



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala (przewodniczący)
SSN Tomasz Artymiuk (sprawozdawca)
SSN Paweł Wiliński

Protokolant Agnieszka Niewiadomska

przy udziale Prokuratora del. do Prokuratury Krajowej Anety Orzechowskiej,
w sprawie **M. M.**

oskarżonego z art. 177 § 2 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 16 maja 2024 r.,

kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 30 maja 2023 r., sygn. akt VII Ka 1025/22,

uchylający wyrok Sądu Rejonowego w Nysie

z dnia 28 września 2022 r., sygn. akt II K 278/22 i umarzający postępowanie,

**1. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Opolu do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym;**

**2. zarządza zwrot oskarżycielce posiłkowej I. J. opłaty od
kasacji.**

Tomasz Artymiuk Dariusz Kala Paweł Wiliński

[PGW]

UZASADNIENIE

M. M. oskarżony został o to, że „w dniu 26 października 2018 r. w N. przy ul. [...] woj. [...], nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki [...] o nr rej. [...], na skrzyżowaniu ulic [...] podczas wykonywania manewru skrętu w lewo w drogę podporządkowaną ulicę [...], nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu ulicą [...] na wprost w kierunku miejscowości H. – R. J., kierującemu motocyklem marki [...] o nr rej. [...] z nadmierną prędkością przekraczającą 90 km/h, w wyniku czego doszło do zderzenia się pojazdów, w następstwie czego R. J. doznał licznych obrażeń wielonarządowych ciała m.in. w postaci ran szarpanych stopy lewej, otarć naskórka i sińców głowy oraz kończyn, podbiegnięcia krwawego powłok głowy, złamania kości czaszki, krwiaka podpajęczynówkowego, rozerwania i stłuczenia mózgu, obustronnego złamania żeber, stłuczenia i rozerwania płuc, odmy opłucnowej lewostronnej, rozerwania wątroby, śledziony, nerki lewej, krezki jelita cienkiego, złamania kości udowej lewej i kości stopy lewej, w następstwie czego zmarł w dniu [...] 2018 r. w Szpitalu Powiatowym w N.”, tj. o popełnienie przestępstwa z art. 177 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2021 r., sygn. akt II K 393/19, Sąd Rejonowy w Nysie uniewinnił M. M. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej I.J., wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2022 r., sygn. akt VII Ka 924/21, Sąd Okręgowy w Opolu, uchylił wyrok sądu *a quo* i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

Procedując powtórnie, Sąd Rejonowy w Nysie wyrokiem z dnia 28 września 2022 r., sygn. akt II K 278/22, po raz kolejny uniewinnił oskarżonego M. M. od popełnienia czynu z art. 177 § 2 k.k.

Wyrok sądu *meriti* zaskarżony został w całości przez Prokuratora Rejonowego w Nysie na niekorzyść oskarżonego oraz przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej I. J.

Oskarżyciel publiczny zarzucił wyrokowi Sądu Rejonowego „błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, poprzez uznanie, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i ustalone na jego podstawie okoliczności nie są wystarczające do uznania za udowodnione faktu popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu przestępstwa z art. 177 § 2 k.k., jakkolwiek dowody te i okoliczności oceniane we wzajemnym ze sobą powiązaniu prowadzą nieodparcie do przeciwnego wniosku i wskazują na sprawstwo M. M. odnośnie zarzucanego mu czynu, w szczególności błędne wnioskowanie, że oskarżony zachował zasadę szczególnej ostrożności oraz nie miał możliwości uniknięcia wypadku, gdyż nie dysponował wystarczającym czasem na rozpoznanie zagrożenia i zareagowanie na zagrożenie pomimo, że analiza materiału sprawy prowadzi do wniosku, że oskarżony nienależycie obserwował przedpole jazdy, dysponował wystarczającym czasem na rozpoznanie zagrożenia oraz mógł uniknąć wypadku”, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Z kolei pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zarzucił:

1. „obrazę przepisu prawa procesowego, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 442 § 3 k.p.k. poprzez całkowite zignorowanie przez Sąd Rejonowy w Nysie zapatrywań prawnych w zakresie wykładni przepisu art. 177 § 2 k.k. i karnoprawnej oceny zachowania oskarżonego wyrażonych w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 01.04.2022 r., pomimo że zapatrywania te były wiążące dla Sądu Rejonowego w Nysie;
2. obrazę przepisów prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dowolną (zamiast swobodnej), sprzeczną z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, a także z obowiązkiem rozważenia całego zgromadzonego materiału dowodowego, ocenę dowodów z:

1. opinii biegłego dra inż. R. O. poprzez uznanie tej opinii za jasną, w sytuacji, gdy biegły ten raz twierdzi, że oskarżony rozpoznał zagrożenie dopiero gdy przekroczył oś jezdni, a raz, że jeszcze, gdy był na prawym pasie ruchu, a nadto w sytuacji, gdy ustalenia biegłego w zakresie możliwości usłyszenia motocykla są sprzeczne z treścią artykułów J. U., na które biegły powołuje się w swojej opinii pisemnej,
2. opinii biegłego mgra inż. M. G. poprzez uznanie tych opinii za nieprzydatne, pomimo że ustalenia i wnioski tego biegłego w zakresie możliwości rozpoznania przez oskarżonego zagrożenia i dysponowania przez oskarżonego czasem na rezygnację z manewru zmiany kierunku jazdy w lewo są zbieżne z ustaleniami biegłego R. O., który również stwierdził, że oskarżony mógł widzieć motocykl z odległości 80-100 m i do uniknięcia wypadku wystarczająca była rezygnacja ze skrętu i pozostanie na 'swoim' pasie ruchu,
3. wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadka T. O. (żony oskarżonego) poprzez uznanie tych dowodów za wiarygodne m.in. w zakresie tego, że motocykl nie był widoczny dla oskarżonego, podczas gdy z opinii biegłych G. i O., a także z zeznań innych świadków wynika jednoznacznie, że motocykl [...] było doskonale widać z odległości około 100 m i przez czas co najmniej kilku sekund, a nadto, że słyszalny był narastający dźwięk zbliżającego się motocykla,
4. zeznań świadków A. B., P. B. i M. B. poprzez uznanie ich za niewiarygodne co do możliwości spostrzeżenia motocyklisty z uwagi na poruszanie się świadków za pojazdem oskarżonego, w sytuacji, gdy z zapisu z monitoringu wynika, że samochód świadków jechał w odległości co najmniej 20 m za samochodem oskarżonego i w momencie wypadku znajdował się jeszcze przed przejściem dla pieszych, a nadto w sytuacji, gdy pokrzywdzony zjeżdżał ze wzniesienia, więc był widoczny dla świadków niezależnie od poruszającego się przed nimi samochodu oskarżonego;

5. błędy w ustaleniach faktycznych, które miały istotny wpływ na treść orzeczenia, będące konsekwencją naruszenia ww. przepisów postępowania i polegające na przyjęciu, że:
 1. motocykl pojawił się nagle i niespodziewanie, pomimo że z opinii biegłych zgodnie wynika, że oskarżony mógł widzieć motocykl z odległości ponad 100 m i przez czas około 4 s., a oprócz tego z zeznań świadków wynika, że mógł go również słyszeć,
 2. oskarżony nie widział motocykla, pomimo że z opinii ustnej biegłego R. O. wydanej na rozprawie apelacyjnej w dniu 12.01.2022 r. wynika, że oskarżony miał zauważyć motocykl i rozpoznać zagrożenie, gdy pojazd oskarżonego był jeszcze na 'swoim', tj. prawym pasie ruchu,
 3. oskarżony mógł dostrzec motocykl z odległości około 82 m, podczas gdy z opinii biegłych wynika zgodnie, że było to ponad 100 m, a biegły R. O. podczas przesłuchania na rozprawie apelacyjnej w dniu 12.01.2022 r. podał, że nawet ze 142 m,
 4. dostrzeżenie motocyklisty przy wysokiej prędkości było problematyczne i utrudnione, a tym samym, że oskarżony nie mógł dostrzec motocykla, pomimo że z opinii biegłego O. wynika, że oskarżony mógł zauważyć motocykl z odległości ponad 100 m, a rozpoznać jego prędkość z odległości około 82 m i gdyby to uczynił, to dla uniknięcia wypadku przez oskarżonego wystarczające było, aby w tym momencie nie skręcił kierownicą w lewo i pozostał na prawym pasie ruchu,
 5. pokrzywdzony wykonywał manewr wyprzedzania i powrócił na 'swoje' pasy ruchu bezpośrednio przed skrzyżowaniem, w sytuacji gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym zeznań świadka K. K. (które Sąd uznał za wiarygodne) wynika, że pokrzywdzony wyprzedził samochód D. w odległości ponad 100 m przed miejscem wypadku, a nadto z opinii rzeczoznawcy techniki motoryzacyjnej i ruchu drogowego dra inż. B. M. z [...] s.c. (załączonej do apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej z dnia 22.09.2021 r., którą Sąd Okręgowy w Opolu na rozprawie apelacyjnej w dniu 17.11.2021 r. dopuścił

jako dowód) wynika, że motocykl K. powrócił na 'swój' pas ruchu po wyprzedzeniu samochodu D. w odległości aż 107 m od pojazdu oskarżonego (str. 21 ekspertyzy)".

Również ten skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Opolu wyrokiem z dnia 30 maja 2023 r., sygn. akt VII Ka 1025/22, uchylił zaskarżony wyrok i na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. umorzył postępowanie przeciwko oskarżonemu M. M. o zarzucany mu czyn z art. 177 § 2 k.k.

Wyrok Sądu odwoławczego zaskarżył w całości kasacją pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej I. J., zarzucając:

1. rażące naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku, polegające na obrazie przepisów art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niewłaściwe (bardzo pobieżne) rozpoznanie zarzutów apelacyjnych zawartych w punkcie 2. lit. a) i b) apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, a dotyczących obrazu prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k. poprzez niezgodną z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę dowodów z opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych R. O. i M. G., a w szczególności brak wskazania, które z tych opinii i w jakiej części Sąd uznał za jasne i pełne oraz na których z nich oparł się przy czynieniu ustaleń faktycznych, a nadto poprzez nierozpoznanie co do istoty zarzutów apelacyjnych zawartych w punktach 3 apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, a dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych, które miały istotny wpływ na możliwość uniknięcia wypadku przez oskarżonego, a tym samym na treści wyroku,
2. rażące naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku, polegające na obrazie przepisu art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niejasne i niespójne wskazanie motywów, jakimi kierował się Sąd Okręgowy w Opolu w toku wyrokowania, w szczególności w zakresie wewnętrznie sprzecznej oceny dowodu z opinii biegłego R. O. poprzez wskazanie

wzajemnie wykluczających się zakresów obdarzenia tej opinii przymiotem wiarygodności;

3. rażące naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku, polegające na obrazie przepisu art. 201 k.p.k. poprzez niezasadne oddalenie złożonego w postępowaniu apelacyjnym wniosku dowodowego pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej o dopuszczenie dowodu z opinii innego niż R. O. biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, choć opinie tego biegłego były niejasne i niepełne, co zostało dwukrotnie przyznane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a nadto pomimo, że Sąd Okręgowy w Opolu na rozprawie apelacyjnej w dniu 18.04.2023 r. z urzędu dopuścił dowód z ustnej (trzeciej już) uzupełniającej opinii biegłego, a w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku tą trzecią opinię biegłego Sąd pominął przy ustalaniu faktów (punkt 2.2.2. uzasadnienia wyroku - str. 3),
4. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 115 § 2 k.k. w zw. z art. 177 § 2 k.k., które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku, polegające na oczywiście błędnej wykładni przepisu art. 115 § 2 k.k. sprowadzającej się do skoncentrowaniu się przez Sąd Okręgowy w Opolu przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego na tylko jednym jej elemencie, tj. przedmiocie ochrony i całkowitym pominięciu pozostałych elementów, w tym zwłaszcza rozmiaru wyrządzonej szkody, a także na uwzględnieniu przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości przyczynienia pokrzywdzonego, które zgodnie z literalnym brzmieniem art. 115 § 2 k.k. nie stanowi kwantyfikatora społecznej szkodliwości, a nadto obrazę przepisu art. 115 § 2 k.k. w zw. z art. 177 § 2 k.k. poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji nieprawidłowe zidentyfikowanie rodzaju i charakteru naruszonego dobra, na skutek uznania, że rodzajowym przedmiotem ochrony art. 177 § 2 k.k. jest bezpieczeństwo w komunikacji, a życie i zdrowie jest dobrem jedynie 'ubocznym', podczas gdy w sposób oczywisty *ratio legis* art. 177 k.k. jest właśnie ochrona życia i zdrowia ludzkiego, a nie abstrakcyjnego dobra w postaci bezpieczeństwa w komunikacji, przez co przedmiotem ochrony art. 177 k.k. jest właśnie życie i

zdrowie ludzkie, które wskutek czynu oskarżonego zostały unicestwione, co sprzeciwia się przyjęciu, że czyn oskarżonego był społecznie szkodliwy w stopniu znikomym”.

W oparciu o te zarzuty autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Opolu do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w Nysie wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej i stanowisko to pottrzymała uczestnicząca w rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej. O uznanie kasacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej za oczywiście bezzasadną wnioskowali też przed Sądem Najwyższym pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego [...] S.A. w W. oraz obrońca oskarżonego M. M.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej I. J. uznać należało za zasadną. Za takim rozstrzygnięciem przemawia przede wszystkim trafność zarzutu podniesionego w pkt. 3 wniesionego przez tego pełnomocnika nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Słusznie skarżący zauważa, że oddalenie przez Sąd Okręgowy złożonego przez niego na etapie postępowania apelacyjnego wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego niż R. O. w sposób rażąco naruszył przepis art. 201 k.p.k.

Należy przypomnieć, że w toku postępowania mającego na celu rozstrzygnięcie co do odpowiedzialności za spowodowanie wypadku komunikacyjnego, w którym śmierć poniósł R. J., dopuszczono opinie dwóch biegłych. Pierwszym z nich był inż. M. G., który opinię pisemną wydał już na etapie postępowania przygotowawczego (k. 131-142). Kolejna opinia pisemna tego biegłego została wydana w toku postępowania jurysdykcyjnego (k. 223-229), a jak wynika z postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 24 października 2019 r. (k. 218), konieczność uzupełnienia opinii pierwotnej wynikała z oświadczeń osób uczestniczących w zdarzeniu i będących jego świadkami. Pomimo wydania opinii

uzupełniające sąd *meriti* dopuścił na wniosek stron kolejną opinię tego biegłego, którą złożył on ustnie na rozprawie w dniu 17 stycznia 2020 r. (k. 254 *verte*-257 *verte*). Zgłaszane przez strony zastrzeżenia do wydanych opinii skutkowały kolejnym jej pisemnym uzupełnieniem (k. 278-280) – postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 24 lutego 2024 r. (k. 268). Zastrzeżenia również do tej opinii, zgłaszane w szczególności przez obrońcę oskarżonego oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego Towarzystwa Ubezpieczeniowego, spowodowały dopuszczenie przez sąd *a quo* (postanowienie z dnia 29 września 2020 r. – k.316) pisemnej opinii innego biegłego (Stowarzyszenia [...] w K.) na tożsame okoliczności, jak w wypadku opinii sporządzonych przez biegłego M. G.. Nową opinię wydał biegły dr inż. R. O. (k.322-377).

W związku z zastrzeżeniami zgłoszonymi do tej opinii, tym razem przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej I. J., odebrano od biegłego R. O. ustną opinię uzupełniającą (k. 423-425).

W związku z apelacją wniesioną od pierwszego wyroku uniewinniającego M. M. i dołączoną to środka odwoławczego opinią prywatną dr inż. B. M. – [...] s.c. w R. (k.466492), Sąd Okręgowy w Opolu, w toku pierwszego postępowania odwoławczego, dopuścił dowód z tego dokumentu, a jednocześnie postanowił dodatkowo przesłuchać biegłego R. O. na okoliczność wydanych w sprawie opinii pisemnej i ustnej (k. 540 *verte*). Opinię ustną uzupełniającą złożył biegły R. O. na rozprawie w dniu 12 stycznia 2022 r. (k.564 *verte*-567), natomiast na rozprawie w dniu 18 marca 2022 r. Sąd odwoławczy oddalił, na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., wniosek dowodowy pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej I. J. o dopuszczenie opinii innego biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych uznając, że w sposób oczywisty zmierza on do przedłużenia postępowania.

Po uchyleniu – z uwagi na treść art. 454 § 1 k.p.k. – pierwszego wyroku sądu *a quo* uniewinniającego M. M., w toku ponowionego postępowania przed Sądem pierwszej instancji poza przesłuchaniem samego oskarżonego inne dowody, w tym opinie biegłych, zostały wyłącznie ujawnione.

Natomiast w postępowaniu odwoławczym wywołanym apelacjami oskarżyciela publicznego i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej I. J. Sąd Okręgowy w Opolu na podstawie art. 201 k.p.k. dopuścił z urzędu dowód z ustnej opinii uzupełniającej biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych dr inż. R. O. (k. 743 *verte*). Ustną opinię uzupełniającą biegły złożył na rozprawie w dniu 18 kwietnia 2018 r. (k. 743 *verte*-746 *verte*). Ponowiony wniosek pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej o powołanie innego biegłego, poparty przez prokuratora, został przez sąd *ad quem* oddalony na podstawie art. 201 k.p.k., albowiem, jak to wywiedziono „powołanie nowego biegłego nie jest niezbędne dla wydania rozstrzygnięcia w postępowaniu odwoławczym” (k. 761 *verte*).

Nie ulega wątpliwości, że pomimo niepowoływania przy kolejnych decyzjach sądów tak pierwszej, jak i drugiej instancji, przepisu art. 201 k.p.k. (uczyniono to wyłącznie oddalając ostatni wniosek w tym przedmiocie złożony przez oskarżycieli), powodem dopuszczania opinii uzupełniających, pisemnych i ustnych najpierw jednego biegłego, a następnie kolejnego specjalisty, którego opinie również później były uzupełniane, musiało być uznanie wcześniej wydanych opinii biegłych co najmniej za niepełne. Przekonują o tym tezy dowodowe poszczególnych postanowień o dopuszczeniu opinii uzupełniających. Wprawdzie zastrzeżenia w tym przedmiocie (co do treści opinii) były sukcesywnie zgłaszane przez strony postępowania, oczywiste jest wszelako, że do uzupełniania opinii mogło dojść wyłącznie wówczas, gdy zastrzeżenia w tym zakresie podzielały poszczególne składy sądów, gdyż to tylko wtedy wchodzi w grę sięgnięcie po regulację art. 201 k.p.k. Należy przypomnieć, że wyłącznie w sytuacji, gdy opinia biegłego jest pełna dla sądu, który swoje stanowisko w tym względzie uzasadnił, to fakt, iż opinia taka nie spełnia oczekiwań uczestników postępowania, nie jest przesłanką dopuszczenia kolejnej opinii (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2019 r., II KK 66/19). Skoro jednak sąd decyduje się na dopuszczanie opinii uzupełniających, czy też opinii innego biegłego, to logiczne jest, że musiał mieć również sam wątpliwości co do spełnienia przez poszczególne opinie kryteriów ich jasności i zupełności.

Wydając zaskarżone kasacją orzeczenie Sąd Okręgowy w Opolu, jak wynika z pisemnych motywów jego wyrok, podzielił pogląd skarżących, w tym w

szczegółowości pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej I. J. o błędnym uznaniu przez Sąd pierwszej instancji, że opinia biegłego dr inż. R. O. (wraz z opiniami uzupełniającymi) jest jasna i jednoznaczna, a jednocześnie o niezasadnym zdeprecjonowaniu przez sąd *meriti* opinii biegłego inż. M. G. (s. 8 uzasadnienia Sądu Okręgowego). Równocześnie Sąd ten, w związku z przeprowadzonym przez siebie dowodem z ustnej uzupełniającej opinii biegłego R. O. stwierdzając, że to przesłuchanie rozwiało jego wątpliwości co do tego, czy wyrażane przez biegłego w ustnej opinii zastrzeżenia są rzeczywiście istotne i uzasadnione, a następnie dając w tym przedmiocie własną (sądu) odpowiedź negatywną uznał, że pisemna opinia tego biegłego jest jasna i pełna, a przy tym korespondująca z najistotniejszymi wnioskami opinii biegłego M. G. i nie abstrahuje od pozostałych dowodów zebranych w sprawie.

Nie kwestionując prawa sądu do oceny wydanych w sprawie opinii w oparciu o sformułowaną w art. 7 k.p.k. zasadę swobodnej oceny dowodów, nie można pominąć, że nie może to być ocena dowolna. Tymczasem w tej sprawie, co trafnie zauważył w kasacji pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, Sąd odwoławczy popadł w wewnętrzną sprzeczność co do opinii biegłego R. O., raz uznając ją za jasną i pełną (s. 3 uzasadnienie SO), aby następnie zdeprecjonować rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, który oparł swoje orzeczenie na tejże opinii uznając ją za jasną i jednoznaczna.

Rację należy więc przyznać skarżącemu, co do niewytłumaczalnej niekonsekwencji sądu *ad quem*, której skutków nie usunięto do zamknięcia przewodu, zaś uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie wyjaśnia powodów takiego postąpienia. Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 18 kwietnia.2023 r., jak to już sygnalizowano wyżej, sam z urzędu zdecydował o przeprowadzeniu dowodu z uzupełniającej, ustnej opinii biegłego R. O., co niewątpliwie oznaczało, że dotychczasowe opinie tego biegłego były dla tego Sądu niejasne lub niepełne - w innym przypadku nie byłoby przecież podstaw do kolejnego, trzeciego już przesłuchiwanie biegłego. Pomimo, że Sąd na wskazanej rozprawie przesłuchiwał biegłego, to wydanej wówczas ustnej opinii nie uznał za wiarygodną (czemu dał wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku). Zdecydował się na wyrokowanie

opierając się na pisemnej opinii biegłego R. O., która przecież była już wcześniej ustnie uzupełniana jako niepełna lub niejasna, oddalając wniosek pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej o powołanie nowego biegłego.

Takie postępowanie jako pozbawione podstaw logicznych, nie mogło zyskać akceptacji i słusznie zostało zakwestionowane w nadzwyczajnym środku zaskarżenia.

Należy też podzielić tę część wyводу autora kasacji, w której wskazał on na istotny wpływ tego uchybienie na treść poddanego kontroli Sądu Najwyższego wyroku Sądu drugiej instancji.

Oparcie orzeczenia na wzajemnie sprzecznych opiniach biegłego R. O. skutkowało poczynieniem przez Sąd odwoławczy równie sprzecznych ustaleń faktycznych.

Z jednej strony Sąd ten uznał, że *„oskarżony miał możliwość uniknięcia wypadku poprzez zrezygnowanie z manewru skrętu w lewo i pozostanie na swoim pasie (ewentualnie - gdyby manewr został już rozpoczęty - hamowanie połączone z wyprostowaniem kół). Dysponował on wystarczającym czasem na rozpoznanie zagrożenia i prawidłową na nie reakcję, co wynika z opinii obu biegłych”* (s. 7 uzasadnienia wyroku SO), aby następnie – na potrzeby uzasadnienia znikomego stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego – przyjąć, że *„możliwość zachowania zgodne z prawem była po stronie oskarżonego mocno ograniczona: na prawidłową reakcję w postaci zaniechania zamierzonego manewru skrętu w lewo potrzebował on niewiele ponad 2 sekundy od momentu, gdy powinien był dostrzec zagrożenie. Był to czas „drastycznie krótki jak to określił biegły R. O. w opinii pisemnej”* (s. 13-14 uzasadnienia wyroku).

Powyższe spowodowało, że *de facto* brak w pisemnych motywach wyroku Sądu Okręgowego jednoznacznego wskazania, na ile naruszenie przez oskarżanego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, co przecież ostatecznie Sąd ten przyjął, miało wpływ na zaistnienie kolizji oraz jej skutki. W opinii pisemnej biegły O. twierdził, że oskarżony miał rzekomo za mało czasu na reakcję, ale już podczas przesłuchania na rozprawach w dniach 12 stycznia 2022 r. i 18 kwietnia 2023 r. w postępowaniach

apelacyjnych przyznawał, że tego czasu było wystarczająco dużo, aby zrezygnować z planowanego manewru i pozostać na swoim pasie ruchu, nawet bez konieczności hamowania. W szczególności na rozprawie w dniu 18 kwietnia 2023 r., podczas odtworzenia przez Sąd symulacji, biegły ten potwierdził, że oskarżony mógł widzieć zbliżający się motocykl pokrzywdzonego z odległości 138 m i przez czas około 3,9 s (str. 5-6 protokołu rozprawy). Operowanie przez Sąd Okręgowy w Opolu podawanym przez biegłego O. w opinii pisemnej czasem 2,3 s. na reakcję oskarżonego i stawianie tezy, że tylko tyle czasu M. M. miał na uniknięcie wypadku, jest przy tym – co trafnie sygnalizuje w kasacji pełnomocnik – wynikiem zignorowania przez Sąd niezwykle ważnej kwestii związanej ze wskazaniem przez biegłego początku trwania stanu zagrożenia i przyjęcia za ten moment chwili, w której oskarżony rzeczywiście zareagował. Słusznie zwrócił uwagę skarżący, że zgodnie ze standardami wykonywania analizy czasowo-przestrzennej opisywanymi w literaturze, *„za chwilę powstania stanu zagrożenia należy uważać moment, w którym jeden z uczestników - przy zachowaniu należytej, uwagi i ostrożności - mógł i powinien był dostrzec drugiego i zorientować się o mogącym grozić niebezpieczeństwie kolizji”* (Wypadki drogowe. Vademecum biegłego sądowego. Wydawnictwo IES w Krakowie, wyd. 2, str. 554). Powyższy błąd mógł mieć istotny wpływ na ustalenia i wnioski biegłego zawarte w opinii pisemnej, a w ślad za tą opinią również na ustalenia faktyczne przyjęte przez sąd. Trudno zaprzeczyć twierdzeniu autora kasacji, że „Przenosząc bowiem powyższe na grunt niniejszej sprawy, to ustalenia wynikające m.in. z opinii samego biegłego O. w zakresie tego, co oskarżony „mógł i powinien” (a nie tego, co rzeczywiście zrobił) świadczą o tym, że oskarżony mógł widzieć motocykl z odległości ponad 100 m i przez czas około 4 sekund - i właśnie tyle czasu oskarżony miał na zareagowanie a nie 2,3 sekundy, które minęły od momentu rzeczywistego zareagowania oskarżonego do momentu zderzenia pojazdów. Powyższe założenie biegłego dotyczące momentu powstania zagrożenia dla oskarżonego pomija dodatkowe „okno czasowe” między momentem, w którym oskarżony mógł i powinien zareagować a momentem, w którym rzeczywiście zareagował. To okno czasowe wynosiło 1,7 sekundy (4 s minus 2,3 s). (...) Już samo ustalenie Sądu drugiej instancji, że oskarżony mógł uniknąć wypadku poprzez rezygnację ze skręcania i

pozostanie na swoim pasie ruchu wyklucza przyjęcie, że oskarżony dysponował czasem zaledwie 2,3 s na uniknięcie wypadku”.

Reasumując, w realiach niniejszej sprawy, gdy wydawane sukcesywnie przez biegłych opinie nie miały charakteru kategoriowego, a jednocześnie budziły przecież i to ze strony sądów, w tym Sądu Okręgowego w Opolu wydającego ostatnie orzeczenie, zasadne wątpliwości co do ich jasności i zupełności, rezygnacja z powołania na podstawie art. 201 k.p.k. innego biegłego, bądź zespołu biegłych, stanowiło oczywisty błąd, który przełożył się na treść zaskarżonego wyroku. Bez poprawnej analizy czasowo-przestrzennej nierodzącej – na ile to możliwe – wątpliwości, które powstawały w związku z poprzednio wydawanymi opiniami, trafne rozstrzygnięcie w przedmiocie odpowiedzialności za wypadek mający miejsce w dniu 28 października 2018 r. na ul. [...] w N. nie jest możliwe.

Stwierdzona przez Sąd Najwyższy zasadność zarzutu z pkt. 3 kasacji była wystarczająca dla wydania w tej sprawie orzeczenia, stąd odnoszenie się do pozostałych wskazywanych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia uchybień uznać należy za przedwczesne (art. 436 k.p.k.). Pomimo tego za konieczne uznać należało poczynienie, niejako na marginesie, pewnych zauważeń co do sygnalizowanej w kasacji kwestii dokonanej przez sąd *ad quem* oceny stopnia szkodliwości społecznej czynu i przyjęcia, że pomimo najtragiczniejszego z możliwych skutków jakim jest śmierć człowieka, że stopień ten jest znikomy.

Przeprowadzony w tym zakresie przez Sąd Okręgowy wywód trudno uznać za wystarczający. Zasadnie skarżący w uzasadnieniu kasacji, odwołując się do poglądów Sądu Najwyższego akcentuje, że ocena stopnia społecznej szkodliwości konkretnego zachowania powinna być oceną całościową, uwzględniającą wszystkie okoliczności wymienione w art. 115 § 2 k.k., lecz nie ich sumą, czy pochodną ocen cząstkowych takiej czy innej „ujemności” tkwiącej w poszczególnych okolicznościach. Sąd Najwyższy w tym składzie w pełni podtrzymuje również wyrażone we wcześniejszych orzeczeniach, a powoływane w kasacji, swoje stanowisko, że *„aktualna treść art. 115 § 2 k.k. kwestię zakresu oceny karygodności danego czynu ogranicza wyłącznie do oceny elementów strony przedmiotowej i podmiotowej. Przyjąć też należy, że treść tego przepisu zakłada równowartość*

wszystkich elementów oceny społecznej doniosłości czynu, który podlega ocenie karnoprawnej. Nie ma więc podstaw do uznawania priorytetu którejkolwiek z grup elementów stanowiących o tej społecznej doniosłości czynu a w szczególności zespołu elementów przedmiotowych. Nie ma jednak także podstaw do pomniejszania znaczenia okoliczności składających się na stronę przedmiotową czynu a w szczególności tych określających rodzaj i charakter naruszonego nim dobra.” (zob. wyrok z dnia 30 maja 2023 r., II KK 186/22). Dla uznania, że stopień społecznej szkodliwości czynu jest znikomy nie jest konieczne, aby ta znikomość była obustronna, tzn., aby dotyczyła ona zarówno strony przedmiotowej, jak i podmiotowej. Chodzi bowiem o pewną wypadkową elementów składających się na społeczną szkodliwość konkretnego czynu zabronionego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 sierpnia 2003 r., III KK 45/03).

W realiach niniejszej sprawy wypadkową elementów stanowi natomiast śmierć człowieka, będąca następstwem – przy przyjęciu ustaleń Sądu drugiej instancji – wprawdzie nieumyślnego, ale zawinionego i sprzecznego z zasadami bezpieczeństwa w ruchu drogowym zachowania się oskarżonego na drodze. Nie doszło zatem jedynie do zamachu na najcenniejsze dobro, jakim dysponuje człowiek, ale nastąpiło jego unicestwienie, co nie może pozostawać bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. To przecież rozmiar wywołanej szkody, a tym samym następstwa wypadku, mają poważne znaczenie dla oceny społecznej szkodliwości czynu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2017 r., sygn. akt V KK 119/17).

Oczywistym jest jednocześnie, że bez poczynienia jednoznacznych ustaleń co do tego, który z uczestników zdarzenia i w jakim stopniu przyczynił się do jego powstania oraz do wynikających z tego przyczynienia skutków, nie będzie możliwe, chociażby przez pryzmat strony podmiotowej – określenie stopnia społecznej szkodliwości. Do tego wszelako niezbędne jest, jak to wskazano wyżej, uzyskanie pełnej i jasnej opinii biegłego (biegłych) z zakresu ruchu drogowego.

Uwzględniając całokształt powyższych rozważań, konieczne było uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Opolu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Procedując powtórnie Sąd ten zobligowany będzie do przeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie wskazanym przez Sąd Najwyższy (art. 442 § 3 k.p.k.) i wydania ostatecznego orzeczenia z uwzględnieniem poczynionych w tym uzasadnieniu założeń.

Uwzględnienie kasacji implikowało też zwrot oskarżycielce posiłkowej uiszczanej przez nią opłaty.

Przewodniczący: SSN (Dariusz Kała)

Sędziowie: SN (Tomasz Artymiuk)

SN (Paweł Wiliński)

[PGW]

[ms]